

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 266

Czwartek, 12 listopada 1942 r.

Rok II

Wojska niemieckie w drodze do wybrzeży południowo-francuskich

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 11 listopada:

Orędzie Führera do narodu francuskiego!

VICHY. — Niesłychane wrażenie na terenie całej Francji wywarło orędzie wydane przez Führera do narodu francuskiego. Tekst tego orędzia ma następujące brzmienie:..

„FRANCUZI! Oficerowie i żołnierze francuskich sił zbrojnych!

W dniu 3 września 1939 roku rząd angielski bez żadnych przyczyn i bez żadnych powodów wypowiedział Niemcom wojnę. Niestety wówczas udało się odpowiedzialnym inicjatorom obecnej wojny skłonić również rząd francuski do tego ażeby on ze swej strony przyłączył się do angielskiego wypowiedzenia wojny. Dla Niemiec fakt taki oznaczał niezrozumiałą prowokację. Rząd niemiecki nie żądał niczego od Francji i niczego nie pragnął. Nie wysunął on pod adresem Francji żadnych roszczeń, które by mogły ją zrazić. Naród niemiecki który wtenczas krwią swych synów musiał przeciwstawić się temu atakowi nie żywił żadnej nienawiści w stosunku do Francji. Mimo to spowodowana tym wojna w obu krajach, niezliczonym rodzinom przyniosła smutek i nieszczęście. Po załamaniu się frontu francusko-angielskiego, które przerodziło się w chwilę ucieczki Anglików spod Dunkierki w katastrofę, wystąpiono pod adresem Niemiec z prośbą o zgodę na zawarcie zawieszenia broni. Rzesza niemiecka w ramach tego układu o zawieszeniu broni nie żądała niczego co by mogło dotknąć honoru armii francuskiej. Musiano jednak zawczasu myśleć o tym, że walka wskutek działalności płatnych agentów wcześniej czy później mogłaby rozgorzeć na nowo. To by bowiem leżało w interesie brytyjskich prowodyrów wojennych.

Komunikat nadzwyczajny

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 11-go listopada:

Wobec zamierzonej akcji amerykańsko-brytyjskiej, by wylądować w południowej Francji, wojska niemieckie przekroczyły rankiem dnia 11-go listopada linię demarkacyjną Francji nieokupowanej w celu ochrony terytorium francuskiego. Ruchy wojsk niemieckich przebiegają planowo.

Celem Niemiec nie było upokorzenie Francji, ani jej zniszczenie, albo też zburzenie imperium francuskiego. Przeciwnie, celem Niemiec było zaprowadzenie za pomocą późniejszego rozumnego pokoju do ogólnej atmosfery porozumienia wzajemnego na terenie Europy. Od owego czasu Anglia, a potem również Ameryka usiłowały ponownie usadzić się na ziemi francuskiej, aby wojnę, tak jak to leży w ich interesie, prowadzić dalej na obcej ziemi. Po opłakanym fiasku wszystkich tych zamachów rozpoczął się obecnie angielsko-amerykański napad na zachodnie i północno-afrykańskie kolonie francuskie. Walka na tych obszarach, wskutek słabości załóg francuskich jest łatwiejsza niż byłaby ona na wybrzeżach bronionych przez Niemcy na Zachodzie Europy.

Od 24 godzin rząd niemiecki posiada informacje o tym, że w toku rozszerzenia tych operacji następną napaść, ma się odbyć, przeciwko Korsyce, celem zajęcia tej wyspy oraz przeciw wybrzeżu południowej Francji. Wobec tego zmuszony byłem podjąć decyzję, by dać niemieckim siłom zbrojnym rozkaz natychmiastowego wymarszu przez nieokupowane dotychczas, obszary Francji w kierunku okolic przewidzianych w planach angielsko-amerykańskich wojsk inwazyjnych. Dlatego też wojska niemieckie nie zjawiają się jako wrogowie narodu

francuskiego, ani jako nieprzyjaciele żołnierzy francuskich. Nie kierują się również zamiarem rządzenia na tych terenach

Posiadani natomiast tylko jeden cel: Oparcie ramię przy ramieniu ze swymi sprzymierzonymi każdej amerykańsko-angielskiej próby inwazyjnej. Marszałek Petain i jego rząd niczym nie są skrepowani i mogą poświęcić się odpowiedzialnym swym obowiązkom, tak jak dotychczas. Od chwili obecnej nie mają żadnych przeszkód co do urzeczywistnienia dawnego ich życzenia przeniesienia się do Wersalu i rządzenia stamtąd Francją. Wojska niemieckie otrzymały rozkaz, postawą swą jak najmniej obciążyć naród francuski. Niech jednak naród francuski pamięta o tym, że postawa rządu francuskiego okazana w roku 1939 wtrącała naród niemiecki do ciężkiej wojny, która obarczyła setki tysięcy rodzin głębokim smutkiem i troskami. Rząd niemiecki i jego żołnierze, jeżeli to się tylko okaże możliwym, ażeby nie tylko wspólnie z członkami armii francuskiej chronili granic Francji, lecz ażeby przede wszystkim także pomagali zabezpieczyć na przyszłość afrykańskie posiadłości narodów europejskich przed, atakami bandycyckimi. Tylko tam broń wymusi rozstrzygnięcie, gdzie zaślepiony fanatyzm albo działalność płatnych agentów brytyjskich miałyby przeszkodzić marszowi formacji niemieckich. Zresztą, liczni Francuzi z pewnością zwiążą zrozumiałe życzenie, ażeby odciążyć ich, cofnięciem załóg okupacyjnych. Wszyscy jednak z państwa mogą być przekonani, że i żołnierz chętniej by żył w domu u swej żony i u swego dziecka lub przy ognisku rodzinnym, pracując w spokoju.

Im prędzej dlatego zlikwiduje się siły, które na terenie Europy od trzech wieków podburzały jedno państwo przeciwko drugiemu i które również w przeszłości tak często Francję obrabowywały i obecnie znowu zamierzają ją obrabować, tym wcześniej spełnią się życzenia okupowanych ziem francuskich wspólne z życzeniami okupujących żołnierzy niemieckich. Wszystkie poszczególne kwestie będą uregulowane i rozwiązane w porozumieniu się z władzami francuskimi.

11 listopada 1942.

ADOLF HITLER

Niemiecko-włoskie lotnictwo zwalczą amerykańsko-brytyjską flotę inwazyjną

z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 11 listopada:

Na zachodnim Kaukazie i na odcinku rzeki Terek odparto liczne ataki sowieckie wśród zaciętych walk oraz rozbito ogniem artylerii pozycje wyjściowe nieprzyjaciela. W Stalingradzie ożywna działalność oddziałów wypadowych. Na froncie Donu oddziały rumuńskie odparły ataki sowieckie.

Samoloty bojowe interweniowały skutecznie w walkach na ziemi. Wojska węgierskie udaremniły próbę bolszewików, usiłujących przepłynąć się przez rzekę.

W środkowym i północnym odcinku frontu przeprowadzono własne akcje wypadowe oraz odparto wypadki bolszewików. Lotnicy bojowi i nurkowie kontynuowali swoje ataki przeciwko skupieniom wojsk bolszewickich i urządzeniom kolejowym.

Na froncie egipskim ruchy wojsk niemiecko-włoskich, które w skutecznych walkach zniszczyły 12 czołgów angielskich, zostały przeprowadzone nadal planowo. Lotnictwo brytyjskie straciło 4 samoloty. Niemcy i włoscy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych przeważającą siłą lot-

niczym nieprzyjaciela w czasie od 5-go do 10-go listopada 27 samolotów alianckich.

Niemiecko-włoskie siły lotnicze zwalczały amerykańsko-brytyjską flotę przeprowadzającą lądowania u wybrzeży Północnej Afryki.

Jeden aliancki lotnikowiec i jeden wielki statek handlowy, zostały ugodzone celnymi bombami. Lotnicy bojowi zestrzelili 3 alianckie samoloty myśliwskie.

W nocy na 10-go listopada dokonały niemieckie pościgowce wypadu przeciwko komunikacji konwojowej przy wybrzeżu wschodnim angielskim, zatopiły w zaciętych walkach z kontrtorpedowcami brytyjskimi 4 statki o pojemności 11.000 ton oraz uszkodziły 2 statki i jedną łódź strażniczą celnymi torpedami. Wszystkie łodzie powróciły do swych baz. Jeden uszkodzony pościgowiec niemiecki został przyholowany do niemieckiej bazy. U wybrzeży okupowanych obszarów zachodnich zestrzelono 4 brytyjskie bombowce.

Na północnym Atlantyku niemiecka łódź podwodna trafiła torpedą brytyjski okręt liniowy klasy „Queen Elizabeth”. Zaobserwowano ciężką eksplozję.



